

## Ocena rozprawy doktorskiej magistra Macieja Usurskiego

pt. *Obóz jeniecki w Pile 1914–1919 i stan jego upamiętnienia*, Toruń 2022, 640 ss.

Rozpoczęta latem 1914 r. pierwsza wojna światowa dosyć szybko okazała się doświadczeniem, które zaważyło na losach milionów ludzi. Doprowadziła bowiem nie tylko do przewartościowania wyobrażeń o prowadzeniu działań militarnych (choćby z powodu użycia nowych rodzajów broni, w tym chemicznej), ale również stała się doświadczeniem, niejednokrotnie traumatycznym, dla znajdujących się w szeregach walczących armii milionów żołnierzy. W pamięci ludności cywilnej, zarówno zmuszonej do uchodźstwa, jak i tej, która nie opuściła miejsc zamieszkania, lata 1914–1918 niewątpliwie zapisały się systematycznym pogorszeniem warunków codziennego życia. Dla wielu, o czym przekonują m.in. dzieła literackie, okrucieństwa wojenne, nieodwracalne straty walczących wojsk, stosowanie represji wobec ludności cywilnej, barbarzyńskie niszczenie miast i wsi nie tylko dowodziły totalnego charakteru konfliktu zbrojnego, ale także oznaczały trwałe zmiany mentalności czy wręcz klęskę zasad etycznych.

Lata pierwszej wojny światowej okazały się zatem wspólnym, wprawdzie w różnych wymiarach, doświadczeniem cywilów i wojskowych. Wśród tych ostatnich ważną grupę stanowili jeńcy wojenni, którym przyszło zmagać się z codziennością, określoną przez ich status, definiowany wprawdzie przez umowy międzynarodowe, jednakże weryfikowany w realiach życia obozowego. Walczące strony od pierwszych dni konfliktu zbrojnego stanęły bowiem przed koniecznością stworzenia miejsc odosobnienia dla wziętych do niewoli żołnierzy. O tym, że kwestia ta była nad wyraz istotna, przekonuje chociażby liczba jeńców wojennych, jaka znalazła się na terytorium Niemiec i Austro-Węgier. Wystarczy zauważyć, że do sierpnia 1915 r. w niewoli niemieckiej i austro-węgierskiej znajdowało się 1,5 mln poddanych cara Mikołaja II. W latach zaś Wielkiej Wojny tylko przez obozy niemieckie przewinęło się 2,5 mln żołnierzy państw ententy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że problematyka jeniecka – pomimo publikacji, które ukazały się np. w ostatnich dwóch dziesięcioleciach – nadal stanowi zagadnienie wymagające prowadzenia dalszych badań. Zajęcie się zatem przez mgr. Macieja Usurskiego dziejami obozu jenieckiego w Pile znajduje uzasadnienie chociażby w przytoczonych powyżej liczbach; stanowi także istotne uzupełnienie już poczynionych ustaleń.

Konstrukcja tematu rozprawy nie budzi wątpliwości. Za w pełni uzasadnione należy uznać również przyjęte ramy chronologiczne, które odnoszą się do czasu istnienia obozu jenieckiego w Pile. Warto podkreślić, iż bynajmniej nie stoją one w sprzeczności z treścią ostatniego rozdziału, w którym znalazły się rozważania Autora dotyczące cmentarzy jeńców zmarłych w obozie pilskim podczas wojny oraz losów nekropolii w latach 1919–2021.

Klarownie został również sformułowany cel rozprawy (s. 5 oraz 421). Przypomnijmy, iż jej przedmiotem są okoliczności powstania i funkcjonowania pilskiego obozu jenieckiego w latach 1914–1919 oraz dzieje wspomnianych wyżej cmentarzy.

Dysertacja, poprzedzona wstępem i zamknięta zakończeniem oraz wyposażona w bibliografię, załączniki i fotografie, składa się z pięciu rozdziałów opartych o układ chronologiczny. Dodatkowo w trzech spośród nich, tj. drugim, trzecim i czwartym, zagadnienia zostały omówione także w ujęciu problemowym. Zasadnicze rozważania Autor poprzedził dyskusyjnym rozdziałem pierwszym, który traktuje jako wprowadzający. Ta część pracy, jak się wydaje, zaburza jej pierwotnie przyjętą konstrukcję. Wprawdzie powinno się poświęcić uwagę działającym w latach pierwszej wojny światowej obozom jenieckim w Wielkopolsce, jednakże należało je zaprezentować jako część szeregu funkcjonujących w II Rzeszy Niemieckiej i podporządkowanych różnym dowództwom okręgów wojskowych; tym bardziej iż administracyjnie obóz pilski podlegał II Korpusowi Armijnemu z siedzibą w Szczecinie, obejmującemu jedynie część dzisiejszego województwa wielkopolskiego. Jeżeli rozdział ma w przyszłości funkcjonować jako samodzielny, to sugeruję Autorowi m.in. dokonanie syntetycznego opisu dziejów jeniectwa w latach 1914–1918, podstaw prawnych określających reguły zakładania i funkcjonowania tego typu miejsc m.in. na terenie ówczesnych Niemiec. Wydaje się jednak, że bez uszczerbku dla jakości rozprawy można zrezygnować z tego rozdziału i uczynić z niego podrozdział w części drugiej pt. *Założenie i organizacja obozu jenieckiego w Pile i komand pracy* lub też zamieścić stosowny *passus* we wstępie dysertacji.

Istotne ustalenia przynosi rozdział drugi. Autor przedstawia w nim okoliczności powstania pilskiego obozu oraz przybycia doń pierwszych transportów, kwestię liczebności jeńców, początki pobytu czy też warunki zakwaterowania, wyżywienia i umundurowania jego przymusowych mieszkańców. Następnie zajmuje się higieną i dniem powszednim

jeńców, tj. wzajemnymi relacjami między nimi, warunkami sanitarnymi w obozie, kwestiami medycznymi, epidemią cholery i tyfusu, zakładaniem nowych szpitali, by zakończyć tę część pracy opisem przebiegu tzw. hiszpanki oraz badań szwajcarskich, a także ich znaczeniem dla repatriacji lub internowania jeńców wojennych zwolnionych z obozu w krajach neutralnych. W podrozdziale czwartym poświęcił natomiast uwagę organizacji oraz pracy biur pocztowych, przepisom regulującym obieg pocztowy, zasadom cenzurowania listów i paczek, a także regułem korespondencji jenieckiej. Rozdział zamyka omówienie przez mgr. Usurskiego komand pracy – zatrudnieni w nich jeńcy pracowali w niemieckim rolnictwie, przemyśle, rzemiośle i pozostałych gałęziach gospodarki.

Zajmującą lekturę stanowi rozdział trzeci, w którym Doktorant dokonał charakterystyki życia kulturalnego, aktywności sportowej, praktyk religijnych oraz tzw. pastoryzacji jeńców wojennych trafiających do brygad pracy. Na uwagę zasługuje również podrozdział dotyczący prasy obozowej. Pewne wątpliwości, nie ujmując bynajmniej zastosowanej przez Autora konstrukcji wewnętrznej rozdziału, budzi interpretacja wykorzystanych materiałów archiwalnych znajdujących się w poznańskim Archiwum Archidiecezjalnym. Do ich wyrażenia skłania obszerne omówienie wspomnianej tzw. pastoryzacji czyli, jak wynika z tekstu, ewangelizacji i sprawowania posługi religijnej wśród jeńców pracujących poza pilskim obozem. Nie ulega wątpliwości, że Autor wnikliwie zapoznał się z bogatą zawartością zbiorów dostępnych w przywołanej powyżej placówce, jednakże dokonał jedynie streszczenia tychże materiałów. Wydaje się, że o wiele korzystniejsza dla tej części pracy byłaby próba ich syntetycznego ujęcia, a tym samym przedstawienia np. kwestii obojętności religijnej jeńców, zróżnicowanego podejścia do praktyk związanych z kultem czy korzystania z sakramentów świętych. Ponadto nasuwa się pytanie o przyczyny uczestniczenia w mszach rzymskokatolickich wyznawców prawosławia i protestantów. Niedosyt pozostawia ograniczenie się Autora do konstatacji (np. s. 203, 210, 227), że jeńcy innych wyznań brali udział w nabożeństwach. Warto byłoby pokusić się o odpowiedź na pytanie, dlaczego to robili i jakie były ich motywy; a także na kolejne, do którego skłania nie tylko treść podrozdziału o tzw. pastoryzacji (III.4.), ale również dotyczącego życia religijnego jeńców (III.3.), o ich stosunek do religii czy też praktyk z niej wynikających. Należałoby także zastanowić się, czy wielowyznaniowość wpływała na relacje między jeńcami.

Lektura rozdziału skłania ponadto do zwrócenia uwagi, iż Autor nie odniósł się do potencjalnego istnienia biblioteki rosyjskiej, obszernie zaś opisuje jej francuskie i brytyjskie odpowiedniki. Wydaje się, że stosowna konstatacja niewątpliwie dopełniłaby tę kwestię. Doktorant nie rozpisuje się też, poza piłką nożną, o aktywności sportowej jeńców rosyjskich.

W niezwykle zajmującej części czwartej rozprawy Autor zajął się zasadami dyscypliny obozowej, formami jej egzekwowania (kary, więzienia). Na odnotowanie zasługuje niewątpliwie sięgnięcie przez Doktoranta do międzynarodowych uregulowań prawnych definiujących status jeńca oraz ich skonfrontowanie z realiami obozowej codzienności. Mgr Usurski zajął się również wizytami w piłskim obozie przedstawicieli państw neutralnych, którzy reprezentowali interesy jeńców francuskich, brytyjskich i belgijskich. Poświęcił ponadto obszerny fragment swoich rozważań działalności i zadaniom komitetów pomocowych zajmujących się przede wszystkim jeńcami belgijskimi, francuskimi, brytyjskimi oraz rosyjskimi. Omówił także niezmiernie ważną dla ich funkcjonowania korespondencję i współpracę z narodowymi oraz międzynarodowymi organizacjami dostarczającymi pomoc dla jeńców wojennych i jej rozdzielanie w obozie piłskim. Zwraca jednakże uwagę brak *passusu* traktującego o potencjalnym porozumieniu ze stroną rosyjską w sprawie jeńców (s. 257–260) – czy były prowadzone rozmowy z władzami carskimi, Rządem Tymczasowym i bolszewikami? Zbędny wydaje się ostatni podrozdział tej części pracy pt. *Inne zadania*. Z powodzeniem można go połączyć z zawartością podrozdziałów omawiających zadania komitetów pomocy i relacje jeńców z ludnością cywilną.

Całość zasadniczych rozważań zamyka rozdział poświęcony trzem cmentarzom, na których chowano zmarłych jeńców z obozu w Pile. Warto zauważyć, że Doktorant zawarł w nim wiedzę nie tylko o ich powstaniu i funkcjonowaniu, ale – wykorzystując istniejące materiały – przedstawił stosunek władz niemieckich do miejsc pochówku żołnierzy państw ententy w okresie międzywojennym, a także działania polskich organów państwowych po roku 1945.

Realizację podjętego przedsięwzięcia niewątpliwie umożliwiła mgr. Usurskiemu odpowiednio dobrana baza źródłowa. Autorowi, jak sam deklaruje, w ciągu kilkunastu lat zbierania materiałów udało się dotrzeć bezpośrednio i zapewne pośrednio do źródeł archiwalnych zgromadzonych m.in. we francuskich, brytyjskich, belgijskich,

amerykańskich, australijskich, niemieckich i polskich archiwach oraz bibliotekach i urzędach. Materiały zaś, do których Doktorant nie miał dostępu (pisze o tym m.in. na s. 10, 424) z powodów od Niego niezależnych (tj. pandemii Covid-19), niewątpliwie powinny zostać poddane kwerendzie i wykorzystane podczas przygotowywania rozprawy do druku. Jedynie w części, Autor bowiem nie podaje innych powodów jej nieprzeprowadzenia, ograniczeniami związanymi z pandemią można usprawiedliwić niewykorzystanie archiwaliów rosyjskich. Warto przy tym zauważyć, że dopiero w zakończeniu rozprawy mgr Usurski zgłasza postulat przeprowadzenia badań w archiwach Federacji Rosyjskiej (s. 424).

Doktorant sięgnął też do źródeł drukowanych. Cennym i w pełni wykorzystanym materiałem, o czym przekonuje lektura dysertacji, okazała się przede wszystkim prasa obozowa, tak pochodząca ze stosownych placówek bibliotecznych i muzealnych, jak i znajdująca się w zbiorach prywatnych Autora. Dodajmy, iż w rozprawie wykorzystano także inne tytuły prasowe, w których znalazły się m.in. informacje dotyczące kwestii jenieckich czy obozu w Pile. Mgr Usurski nie omieszkał też przeprowadzić uważnej analizy dziuryszy i pamiętników oraz korespondencji między jeńcami a ich rodzinami czy przyjaciółmi.

Wartością samą w sobie jest wykorzystanie, a tym samym potraktowanie ich jako istotnego źródła, zdjęć znajdujących się w archiwach, muzeach i bibliotekach oraz w kolekcjach prywatnych, a także będących w posiadaniu Autora. Na uznanie zatem zasługuje dokonanie interpretacji fotografii, które pozwoliły m.in. na opisanie wyglądu, wystroju i wyposażenia kaplic obozowych, synagogi czy pomników powstałych na cmentarzu w Pile-Leszkowie.

W rozprawie zostały ponadto wykorzystane, jak należy sądzić w oparciu o przedstawioną bibliografię, najważniejsze publikacje zwłaszcza te poświęcone dziejom obozu w Pile. Stosowny *passus* dotyczący obecności interesującej Doktoranta problematyki w literaturze przedmiotu Autor zamieścił we wstępie dysertacji. Omówienie stanu badań pozwala zauważyć, że ograniczył się do osiągnięć historiografii polskiej i niemieckiej.

Praca zyskałaby na wartości gdyby mgr Usurski odniósł się w introdukcji do stanu badań nad dziejami jeniectwa w latach pierwszej wojny światowej oraz przedstawił, jak do tej kwestii ustosunkowała się międzywojenna oraz rozwijająca się po drugiej wojnie światowej historiografia, np. niemiecka, francuska, rosyjska czy polska. Rozważania w tej materii pozwoliłyby Autorowi na wzmocnienie sformułowanego uzasadnienia tematu pracy, a przede wszystkim pokazałyby szerszą, niewątpliwie posiadaną przez Doktoranta (patrz s. 13, przypis 40), wiedzę o historii jeniectwa czasu Wielkiej Wojny. Uwadze zatem mgr. Usurskiego polecałbym prace, które mogą okazać się również przydatne przy postulowanym wyżej potencjalnym rozszerzeniu rozdziału pierwszego: G. Cahen-Salvador, *Les prisonniers de guerre* (1914-1919), Paris 1929; M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy w obozach państw centralnych na tle koncepcji tworzenia armii polskiej w latach 1916-1918*, „Niepodległość”, t. 10: 1934, z. 1; t. 11: 1935 z. 1; E. Ю. Сергеев, *Русские военнопленные в Германии и Австро-Венгрии в годы Первой мировой войны*, „Новая и новейшая история”, nr 4: 1996; M. Flemming, *Jeńcy wojenni: studium prawnohistoryczne*, Warszawa 2000; V. Moritz, H. Leidinger, *Zwischen Nutzen und Bedrohung. Die russischen Kriegsgefangenen in Österreich 1914–1921*, Bonn 2005; И.Б. Белова, *Вынужденные мигранты: беженцы и военнопленные Первой мировой войны в России 1914–1925 гг.*, Москва 2014; Н.В. Суржикова, *Военный плен в российской провинции (1914–1922 гг.)*, Москва 2014; P. Stanek *Niemieckie obozy jenieckie dla Polaków z armii rosyjskiej w latach I wojny światowej (1916–1918)*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny”, t. 40: 2017. Wskazane powyżej tytuły mają charakter subiektywnego zestawienia, które nie zamyka listy istotnych opracowań, a jedynie ma stanowić dla Autora inspirację badawczą.

Rozprawa dowodzi poprawnych umiejętności warsztatowych mgr. Usurskiego. Doktorant kompetentnie korzysta z polskiej i obcojęzycznej literatury przedmiotu, zachowując odpowiedni dystans do zawartych w nich treści. Na ogół też właściwie interpretuje źródła archiwalne oraz drukowane.

Mgr Usurski w zasadzie prawidłowo konstruuje sekwencje przyczyno-skutkowe, stawiane tezy oparte są o analizę źródeł i literatury. Wątpliwości nie budzą proponowane przez Autora tytuły rozdziałów, podrozdziałów i podpodrozdziałów. Doktorant poprawnie posługuje się aparatem przypisów zarówno bibliograficznych, jak i rozszerzających. Zauważalna jest jednakże oszczędność w ich stosowaniu (np. s. 109, 181, 290, 311), co w

pewnym sensie utrudnia śledzenie tekstu i skłania do zastanowienia się, w oparciu o jaki materiał Autor dokonał omówienia danego wydarzenia czy też sekwencji zdarzeń. Równocześnie niekiedy pojawiają się zbyt rozbudowane cytaty (np. s. 40–41, 57–58, 160–161, 244–246), które nie zostały opatrzone stosownym komentarzem problematyzującym. Część z nich znajduje uzasadnienie, ale niektóre przywołania można bez uszczerbku dla konstrukcji pracy i jej narracji streścić czy też omówić.

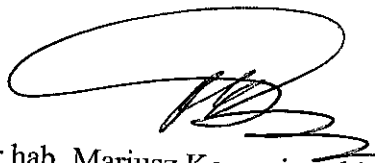
Za pewien mankament można również uznać podawanie skrótowców np. przy pierwszym przywołaniu pełnej nazwy własnej danej instytucji. Wydaje się to zbędne, skoro stosowny wykaz został zamieszczony w rozprawie (s. 4). Dodajmy, iż wskazane zestawienie wymaga uzupełnienia o występujące w pracy, a pominięte w nim skróty (np. s. 323 – BCK, 324 – BK, 389 – YMCA). Zachęcam też Doktoranta do uzasadnienia powodów posługiwania się skrótami stopni wojskowych w brzmieniu używanym przez armie walczące w pierwszej wojnie światowej – nie jest bowiem przekonująca konstatacja (s. 16), że to kolejny problem, który pojawił się w trakcie pisania dysertacji.

Gwoli recenzenckiej dokładności należy także odnotować niepodawanie przez Autora imion osób wymienionych po raz pierwszy w toku prowadzonej narracji (np. s. 7, 8 i następne). Pojawienie się imienia przy kolejnym podaniu nazwiska danej osoby wskazuje na pewną niekonsekwencję w redagowaniu tekstu (np. imię ks. abp. Dalbora jest użyte dopiero na s. 144 w przypisie 310, w tekście na s. 185 zamiast na s. 8; podobnie rzecz się ma z imieniem Jacksona, które pojawia się na s. 29 w przypisie 73, a w tekście na s. 30, a nie na stronie 8; czy Schulthessa przywołane na s. 97, a pominięte na s. 30).

Docenić należy obszerne załączniki zawierające m.in. plan obozu, a także zbiór fotografii, które wzbogacają, a jednocześnie dokumentują ustalenia Autora. Zachęcam jednakże do rozważenia zamieszczenia w aneksie tabel znajdujących się w tekście rozprawy. Doktorant dokonał ich sumarycznego omówienia (np. s. 339, 350–351, 360–361); zatem powtórzenie informacji w zapisie graficznym w tym samym miejscu wydaje się zbędne – tabele zebrane na końcu pracy (tj. w załącznikach) pozwoliłyby czytelnikowi na szybkie dotarcie do danych, zachęcając również do lektury stosownych fragmentów rozprawy.

Niewątpliwą wartością pracy, co chciałbym z uznaniem podkreślić, jest język prowadzonych rozważań. Dysertacja napisana została dobrą polszczyzną, co pozwala Autorowi prowadzić płynną narrację i dowodzi panowania nad tekstem. Naturalnie są zauważalne drobne usterki, które jednakże nie wpływają na zdecydowanie pozytywną ocenę warsztatu filologicznego Doktoranta. Uważniejsza adiustacja umożliwiłaby uniknięcie zaczerpniętych z języka potocznego fraz (np. s. 44 – szczepienia przeciwko ospie, tyfusowi, cholercze i durowi brzuszemu, a nie na ospę itd.; zaś kulą się pcha (s. 174), a nie rzuca). Ponadto ułatwiłaby wyeliminowanie zdań zawierających pewne sprzeczności lub drobne usterki językowe (np. s. 67 – *W gazecie obozowej „Le Tas de Blagues” podano jeden przypadek sprzedaży płaszcza wojskowego (nie ujawniono nazwiska) przestrzegając nieznanego jeńca przed aspektem moralnym jego postępowania [...]*; s. 79 – *W obozie przebywała spora grupa „oryginałów”, a ich zachowania i wyczyny były znane w całym obozie [...]*; s. 205 – *W parafii Parchanie zmniejszyła się liczba jeńców do 21, natomiast w Solcu i Szadłowicach również nie nastąpiły żadne zmiany*). Zdarza się też Autorowi niekiedy ulegać językowi źródła (np. s. 202 – *skutecznie pasterzował Francuzów*), a także podawać niepełne lub nieprecyzyjne informacje (np. prawidłowa nazwa parlamentu rosyjskiego brzmi Duma Państwowa, s. 366; Gruzini to także mieszkańcy Zakaukazia, s. 36, a Armeńczycy to Ormianie, s. 191; zaś okres międzywojenny bynajmniej nie kończy się w 1945 r., s. 15).

Reasumując, uznaję rozprawę doktorską za interesującą, uzupełniającą, a tym samym wnoszącą nową wiedzę o nieco zapomnianych losach jeńców wojennych podczas pierwszej wojny światowej. Zgłoszone zaś uwagi mają charakter drugorzędny lub dyskusyjny. Dysertacja spełnia wymogi określone w *Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki*. Z przekonaniem zatem rekomenduję rozprawę jako podstawę dopuszczenia mgr. Macieja Usurskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Mariusz Korzeniowski, prof. UMCS

Lublin, 13 lipca 2022 r.